



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Środowiska (86.),**  
**Komisji Samorządu Terytorialnego**  
**i Administracji Państwowej (167.)**  
**oraz Komisji Ustawodawczej (273.)**  
**w dniu 20 maja 2014 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 615).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka)

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Szanowni Państwo, z przyjemnością otwieram wspólne posiedzenie trzech komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie naszej inicjatywy legislacyjnej dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Jeżeli państwo pozwolą, poczekamy jeszcze momencie na pana ministra Ostapiuka – w tej chwili pan minister jest jeszcze w pokoju Komisji Środowiska i niebawem tu przybędzie – bo sprawa jest dosyć ważna, i na panią dyrektora Małgorzatę Szymborską, ponieważ ci państwo będą prezentowali stanowisko rządu w materii ustawowej, którą będzie pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Czas mamy bardzo ograniczony. Państwo najprawdopodobniej zapoznali się z ustawą i z uzasadnieniem, dlatego ona powstała. W głównej mierze chodzi tu o to, aby załącznikiem do wojewódzkich planów gospodarki odpadami były wojewódzkie plany inwestycyjne, będą one bowiem podstawą do pozyskania funduszy zewnętrznych i funduszy w ogóle na gospodarkę odpadami.

Ten projekt ustawy komisja skierowała głównie do przedstawicieli wszystkich województw, do marszałków województw, ponieważ są oni głównymi, że tak powiem, odbiorcami i wykonawcami tej ustawy. Odpowiedziały nam urzędy marszałkowskie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witamy pana ministra. Nie witałam wszystkich gości, dlatego że mamy bardzo mało czasu, jesteśmy spóźnieni prawie o dwadzieścia minut. Panie Ministrze, bardzo proszę, tutaj jest miejsce.

...Ale nie w terminie ustawowym, tylko nieco później; nawet jeszcze dzisiaj wpływały uwagi. Zebraliśmy te uwagi wszystkie razem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

I poprosiliśmy Ministerstwo Środowiska o wstępną opinię dotyczącą uwag, jakie złożyły urzędy marszałkowskie, a złożyły je właściwie wszystkie te urzędy.

Państwo nie mają zestawionych wszystkich tych uwag?

(Głosy z sali: Otrzymaliśmy je mailowo.)

Proszę?

(Głos z sali: Otrzymaliśmy je mailowo.)

Mailowo. Senatorowie mają, ale goście najprawdopodobniej ich nie mają.

Czy Biuro Legislacyjne je ma?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: Otrzymaliśmy je dzisiaj.)

Otrzymało dzisiaj. Czyli my wszyscy dopiero dzisiaj dostaliśmy ten materiał. Jest on zupełnie świeży i będzie wymagał omówienia.

Proponowałabym...

(Głos z sali: Wszystko jest zawieszona na stronie senackiej.)

Tak, jest na stronie senackiej.

Proponowałabym, aby dzisiaj zapoznać się ze stanowiskiem urzędów marszałkowskich i osób, które są tutaj z nami, co do propozycji zmian w ustawie. Będzie to pierwsze czytanie i nie będziemy jeszcze głosować. Dopiero po tej dyskusji Biuro Legislacyjne przełoży ewentualne uwagi na propozycję zapisów legislacyjnych do naszej ustawy.

Czy jest zgoda na taki tok procedowania? Jest.

Czy w takim razie mogłabym prosić przedstawicieli województwa łódzkiego o ustosunkowanie się do tych spraw? Do tego, co jest najważniejsze.

Bardzo proszę o wypowiedź syntetyczną, zawierającą najważniejsze kwestie.

W następnej kolejności będzie reprezentowane województwo polskie.

### **Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

My reprezentujemy związek województw śląskiego oraz łódzkiego. Przygotowaliśmy się do dyskusji, sądząc, że będziemy sukcesywnie omawiać projekt ustawy o odpadach zawarty w druku nr 615. Do niego chcieliśmy wnieść nasze propozycje poprawek, a po przeanalizowaniu uwag, które wpłynęły do związku województw z innych województw, odnieść się do najważniejszych kwestii w tym projekcie, które nas nurtują i obligują do zajęcia stanowiska. Nie otrzymaliśmy niestety od ministerstwa materiału, który państwo dostali dzisiaj.

Dla nas fundamentalne są następujące kwestie. Zaczęłyśmy właściwie od końca, gdyż jest to dla nas bardzo istotne. Mamy już doświadczenie w tworzeniu wojewódzkich planów gospodarki odpadami, podczas którego znajdowaliśmy się pod presją czasu, ale do tego nie chcemy wracać.

W art. 5 tego projektu termin zaktualizowania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami wraz z planem gospodarki odpadami komunalnymi to 30 czerwca 2015 r. Prosiłoby ministerstwo o uwzględnienie naszych próśb o termin dłuższy, do końca 2015 r. Bardzo dokładnie obliczyliśmy z wieloma urzędami marszałkowskimi czas potrzebny na realizację procedury, która jest tu wymagana, i wychodzi nam, że aby należycie to przeprowadzić, biorąc pod uwagę zapisy dotyczące czasu opiniowania przez ministerstwo, przez samorządy gmin i przez regionalny zarząd gospodarki wodnej, biorąc pod uwagę opracowanie...

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Dobrze. Może...)*

...i strategiczne oceny, potrzeba na to osiemnastu miesięcy. W osiemnaście miesięcy, czyli półtora roku, powinniśmy to spokojnie... To jest ta kwestia...

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Czyli pierwszym, podstawowym postulatem jest wydłużenie terminu do końca 2015 r. A drugi postulat?

### **Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

Albo propozycja, żeby był zapis, że to będzie osiemnaście miesięcy od chwili uprawomocnienia się zmiany w ustawie – Prawo o odpadach. Taka jest druga propozycja.

Następna kwestia to skrócenie terminów opiniowania i całej procedury opiniowania – a więc również opiniowania przez ministerstwo i przez gminy – do jednego miesiąca. Podkreślam tu słowo „opiniowania”.

Następnie mamy wniosek, żeby projekt planu inwestycyjnego nie podlegał zatwierdzeniu przez ministra, lecz zaopiniowaniu.

Dalej jest bardzo niefortunny zapis, że sejmik województwa, uchwalając wojewódzki plan gospodarki odpadami, nie może wprowadzać zmian w planie inwestycyjnym zatwierdzonym przez ministra do spraw środowiska. Z opinii wielu samorządów wojewódzkich wynika, iż nie jest to zgodne z konstytucją, żeby sejmik województwa nie miał wpływu na wykonanie zadania własnego, a przecież opracowanie planu to zadanie własne samorządu.

Mamy propozycję, żeby w art. 38...

Przepraszam, już, już.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, tak, dobrze.

...W art. 6 w druku nr 615 po pkt 3 lit. a dopisać również „lit. b”. Dotyczy to art. 1 ust. 1 lit. b. „Przez instalację przewidzianą do zastępczej obsługi regionu, o której mowa w art. 4 ust. 2, rozumie się inną regionalną instalację

przetwarzania odpadów komunalnych przeznaczoną do przetwarzania tego samego rodzaju odpadów” – to jest na stronie 2 tego druku. Nam chodzi o to, żeby w wypadku tego przepisu *vacatio legis* również było przedłużone do 1 lipca 2018 r.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Czy to wszystkie najważniejsze uwagi? Widzę, że część będzie się powtarzała. Czyli przede wszystkim chodzi o termin opiniowania, termin uchwalenia i zmiany...

### **Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

Przepraszam, Pani Przewodnicząca, w tym projekcie jest również bardzo ważna sprawa dotycząca tego, że region gospodarki odpadami komunalnymi może obejmować sąsiadujące ze sobą gminy z różnych województw, jeśli przewidują to wojewódzkie plany gospodarki odpadami tych województw. Zdaniem prawników z urzędów marszałkowskich stosowną zmianę należałoby wprowadzić również do ustawy o samorządzie województw, bo jedno z drugim koresponduje.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę?

*(Głos z sali: Jakiego typu zmianę?)*

*(Głos z sali: Jaką zmianę.)*

Pan na razie nie mówi, jaką zmianę, tylko...

*(Głos z sali: Może...)*

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Możemy to wyjaśnić.)*

Pójdziemy dalej.

Kto z przedstawicieli urzędów wojewódzkich chciałby teraz zabrać głos?

*(Głos z sali: Urzędów marszałkowskich.)*

Rozumiem, ale...

Jest ktoś chętny? Nie ma.

*(Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga: My jesteśmy ze związku województw.)*

Tak, tak, ja oczywiście oddam głos, tylko chciałam najpierw zapytać, czy ktoś z państwa samorządowców miałby ochotę jeszcze coś powiedzieć. Jeśli nie...

*(Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga: Pani Przewodnicząca, przepraszam, chciałbym jeszcze coś dodać.)*

Tak?

**Dyrektor Departamentu  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w Urzędzie Marszałkowskim  
Województwa Łódzkiego  
Ryszard Deluga:**

Najmocniej przepraszam. Chodzi nam również o to, że w art. 40 pkt 1 jest zapis, że minister może określić sposób i formę sporządzania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami oraz wzór planu inwestycyjnego. Naszym zdaniem nie powinno to być działanie fakultatywne. Przepis ten powinien brzmieć następująco: minister określi sposób sporządzania i formę wojewódzkiego planu gospodarki odpadami oraz wzór planu inwestycyjnego.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w Urzędzie Marszałkowskim  
Województwa Łódzkiego  
Ryszard Deluga:**

Jest jeszcze jedna propozycja. Jeśli wojewódzki plan inwestycyjny ma być załącznikiem do wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, to nie rozumiemy, dlaczego dla wojewódzkiego planu gospodarki odpadami i dla planu inwestycyjnego ma być robiona osobno strategiczna ocena oddziaływania na środowisko. Skoro jest to załącznik, to wystarczy jedna ocena dla wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Jeśli będzie się robić osobno strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko dla dwóch osobnych dokumentów, to może to wydłużyć...

*(Głos z sali: Budowa. Zaznaczyć budowę.)*

To przecież szczegół, dajmy spokój.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Po przejrzeniu uwag z pozostałych województw zdążyłam się zorientować, że w uwagach tych powtarza się część tego, o czym pan mówił przed chwilą.

Poproszę teraz pana ministra o ustosunkowanie się do najważniejszych kwestii, o których pan mówił, a ja ewentualnie będę wskazywać miejsca, które wymagałyby poprawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Dziękuję uprzejmie.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Może dwa słowa wprowadzenia, nie ze wszystkimi obecnymi na sali spotykaliśmy się bowiem w tej sprawie.

Problem konieczności nowelizacji wojewódzkich planów gospodarowania odpadami i sporządzania załączników w postaci planów inwestycyjnych był dość długo

obecny w Polsce jako niezbędny do rozwiązania. Dość długo nie przywiązywaliśmy wagi do tego, że może to być bardzo ważny element naszego postępowania, naszej współpracy, naszego systemu ubiegania się o środki z Komisji Europejskiej w nowej perspektywie 2014–2020. Początek tego roku uzmysłowił nam, że jednak może to być barierą dla wypełnienia warunków zapewniających utrzymywanie przyzwoitych relacji z Komisją Europejską w zakresie ubiegania się o środki z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” oraz w zakresie ich uzyskiwania. Ministerstwo bardzo dziękuje szanownej komisji, że podjęła tę inicjatywę, bo jest to w zasadzie jedyna droga, żeby spełnić oczekiwania i dotrzymać terminów, do jakich jesteśmy zobligowani.

Termin 30 czerwca 2015 r. nie jest określony przez kogokolwiek ani w Polsce, ani w Komisji Europejskiej, z wyjątkiem zespołów, które w wyniku dyskusji doszły do wniosku, że jest to możliwe. Bo tak naprawdę i Komisja Europejska, i Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oczekują, że dokumenty te pojawią się jak najszybciej, niezwłocznie. Ja nie chcę mówić, że powinny być w lipcu czy w sierpniu, ale powinny być niezwłocznie, ponieważ nie ma możliwości zakończenia dyskusji wynikającej z umowy partnerskiej. My nie jesteśmy jeszcze upoważnieni do tego, żeby cytować zapisy zawarte w umowie partnerskiej, ale mogę powiedzieć, że rozdział „Gospodarka odpadami” jest bodajże jedynym rozdziałem, który nie został przyjęty bezdyskusyjnie. Wszystkie inne działy, nawet związane z gospodarką wodną, z ochroną atmosfery, z gospodarką wodno-ściekową w zasadzie zostały przyjęte bez większej dyskusji w wersji zaproponowanej przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju we współpracy z Ministerstwem Środowiska, z wyjątkiem rozdziału dotyczącego gospodarki odpadami. W rozdziale tym – mam nadzieję, że to się ukaże w niedługim czasie – jest jednoznacznie zapisany wymóg posiadania wojewódzkich planów gospodarki odpadami wraz z załącznikami inwestycyjnymi, a więc tego, czego w tej chwili nie mamy. Dlatego zaczęliśmy rozważać, w jakim terminie jest możliwe wykonanie takiego dokumentu, i uznaliśmy, że jeśli propozycje będą zmierzały w kierunku przyjęcia jako terminu połowy przyszłego roku, to nam, jako ministerstwu, wydaje się na podstawie doświadczeń, na podstawie wiedzy, którą mamy, że jest to termin, który można przyjąć, można zaakceptować.

Moje doświadczenia jako specjalisty w ochronie środowiska, a w przeszłości jako współpracownika firm konsultingowych, urzędu wojewódzkiego itd., idą w takim kierunku, że jest to możliwe do wykonania w połowie 2015 r., i dlatego nie protestowałem przeciw przyjęciu tego terminu. Powiem szczerze, że nie rozumiem uwag urzędów marszałkowskich, które zostały zgłoszone in corpore – bo w zasadzie wszystkie urzędy się pod tym podpisały – nie rozumiem, dlaczego jest upór, żeby to był koniec 2015 r. Uważam, że można oszczędzić pół roku, żeby stworzyć taki dokument, uzgadniając go ze wszystkimi instytucjami, które są tu władne.

Osiemnaście miesięcy od chwili uprawomocnienia się to jest, proszę państwa, gra datami. Może być i osiemnaście miesięcy. Gdyby się udało przyjąć tę nowelizację za miesiąc, to będzie to trochę dalej niż połowa roku przyszłego.

Ale jeżeli szanowny parlament zaaprobuje ten dokument w sierpniu, to osiemnaście miesięcy wypadnie na koniec roku 2015 albo jeszcze dalej. Na pewno nie będziemy wtedy głąskani przez Komisję Europejską i obawiam się, że może wystąpić sytuacja, jaką mamy w tej chwili z gospodarką wodną, że nie możemy certyfikować wielu ponoszonych na nią wydatków, ponieważ nie zakończyliśmy postępowania w zakresie prawa wodnego. W tym szanowna komisja jest doskonale zorientowana. Mamy dzisiaj dużo, że tak powiem, wiszących pieniędzy, których nie możemy certyfikować, mimo że po stronie polskiej ponieśliśmy wydatki, zapłaciliśmy stosowne kwoty. Proszę zwrócić uwagę, że w tej chwili trwają inwestycje w zakresie gospodarki odpadami i będą następne. Dzisiaj rada nadzorcza Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zatwierdziła spalarnię dla Rzeszowa. Wiem, że w kolejce czekają następne – w Olsztynie oraz w innych jeszcze miejscowościach – i możemy być zablokowani. Komisja Europejska będzie konsekwentna, jak jest konsekwentna w wypadku gospodarki wodnej. Proszę bardzo, możecie tego nie mieć, ale nie będziecie mogli certyfikować poniesionych wydatków. Opinia Ministerstwa Środowiska nie wynika z woli Janusza Ostapiuka i departamentu, który z nim pracuje, lecz z realnej oceny sytuacji na rynku. Będzie tak, jak jest obecnie w gospodarce wodnej – inwestycje są wykonane, a nie możemy ich w tej chwili certyfikować i odzyskać naprawdę dużych pieniędzy. To jest wyjaśnienie dotyczące terminu.

Jeśli chodzi o skrócenie czasu opiniowania przez Ministerstwo Środowiska, to deklaruje, Panie Dyrektorze, że Ministerstwo Środowiska jest w stanie uzgodnić, jeszcze raz to mówię, ministerstwo jest w stanie uzgodnić opracowane dokumenty – i moja głowa w tym, jak ja to zrobię – w deklarowanym i zapisanym w prawie terminie. Odpowiadam na to, co państwo mówią, że nie są państwo w stanie uzgodnić tego w ciągu dwóch miesięcy czy w terminach, o jakich mówi ustawa. Ja deklaruje, Panie Dyrektorze, że Ministerstwo Środowiska swoich terminów dotrzyma.

Nie zatwierdzanie, lecz opiniowanie. Skąd się wziął ten zapis? Poprzednie wojewódzkie plany gospodarki odpadami były opiniowane przez Ministerstwo Środowiska i prawie żadne województwo nie uwzględniło wszystkich uwag zawartych w opinii sporządzonej przez ministerstwo. Dlatego biorąc na siebie ogromną odpowiedzialność – mamy tego pełną świadomość – uznaliśmy, że załączniki inwestycyjne chcemy uzgadniać, nie opiniować. Jeszcze raz mówię, iż mamy świadomość, że bierzemy na siebie wielką odpowiedzialność, ale wydaje nam się, że to rozwiązanie będzie dla Polski bezpieczniejsze niż rozwiązanie obecne.

Regiony mogą obejmować różne województwa. Tak, chcemy być elastyczni, ale tego potrzebuje Polska gminna, Polska wojewódzka. W piątek byłem w Poznaniu na spotkaniu związku gmin wiejskich, nasłuchałem się bardzo wielu uwag dotyczących gospodarki odpadami w Polsce, dotyczących potrzeb zmian, potrzeb dostosowywania gospodarki odpadami do sytuacji w kraju i wiem, że musimy być elastyczni. Obiecałem samorządom, że będziemy elastyczni w zakresie przetargów, będziemy elastyczni w wypadku

wielu rozwiązań stosowanych w gospodarce odpadami. W tym zakresie też. Jeżeli rozrząd będzie wymagał, żeby region gospodarowania odpadami zahaczał o województwo, bo z danego miasteczka będzie do tego regionu bliżej niż 50 km czy 100 km do następnych, to słuszne się wydaje, żeby za zgodą dwóch województw była możliwość wykrojenia kawałka terenu w sposób rozsądny i mądry. Tylko taka jest intencja. Jeżeli państwo się uprą, to trudno, będzie to zawarte w granicach województwa, co moim zdaniem nie będzie rozwiązaniem najmądrzejszym.

*(Głos z sali: Nie, nie, ja to wyjaśnię, ja to wyjaśnię.)*

*(Głos z sali: Trzeba to wpisać do ustawy o samorządzie.)*

A dlaczego? Są tu z nami prawnicy i mówią, że nie jest to konieczne.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę o uzupełnienie tego z punktu widzenia litery prawa.

### **Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:**

Wielokrotnie dyskutowaliśmy o tym z urzędami marszałkowskimi, a problem powstał już na etapie nowelizacji planów dwa lata temu. Chodzi o to, iż rzeczywiście są wspólne regiony dla dwóch województw czy instalacje regionalne dla dwóch województw...

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Proszę przyciszyć rozmowy, bo...)*

To było opiniowane przez Ministerstwo Środowiska, które uznało, że wystarczy wpisanie do dwóch planów tej instalacji i tego regionu. Żeby zapewnić urzędy marszałkowskie o słuszności tego, my bardzo pozytywnie opiniujemy i popieramy zapis, który mówi, że jest to możliwe i że trzeba to wpisać. Według opinii ministerstwa nie ma potrzeby wpisywania tego do odrębnej ustawy poza ustawą o odpadach, gdzie to doprecyzujemy. Ostateczną decyzję pozostawiamy oczywiście państwu legislatorom, by prawnicy mogli to jeszcze ocenić niezależnie. Według naszej opinii wystarczy prawo materialne ustawy o odpadach i doprecyzowanie zapisu mówiącego, że w dwóch województwach, w dwóch planach wpisuje się tę instalację i to jest... Po prostu porządkujemy coś, co ma miejsce, przepisami ustawy o odpadach. Państwo wnoszą, żeby dodatkowo sankcjonować to w kolejnych przepisach materialnych. Pozostawiamy to do decyzji legislatorów. Decyzja co do słuszności tego zapisu jest ewidentnie decyzją legislacyjną. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Może pan rozpatrzy to od razu?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Od razu nie, w takim razie...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Spróbujemy oczywiście przeprowadzić pogłębioną analizę tego problemu i myślę, że w krótkim czasie przedstawię komisji opinię...

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Dobrze.)*

...czy jest konieczna zmiana. Nie chcielibyśmy zajmować stanowiska teraz. Dziękuję.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

Proszę mówić do mikrofonu.

**Dyrektor Departamentu  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w Urzędzie Marszałkowskim  
Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

To nie jest nasz wymysł. Mieliśmy w ubiegłym roku taką akcję i to nadzór wojewody w Wielkopolsce i w innych miejscach kraju zwrócił uwagę, że może być porozumienie między województwami, ale to nie wystarczy. Szerokie uzasadnienie tego, co powiedzieliśmy, jest we wniosku z Wielkopolski. Nie chcę tego tutaj odczytywać, bo jest on dość długi, na pół strony.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Biuro Legislacyjne to przeanalizuje. Wiem, że prokuratura ma jakieś sprawy do przedłożenia. Być może dlatego, że nie było takiej konieczności, nie zapisano tego w planie jednego województwa i w planie drugiego, prawda? Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Nie, mieliśmy, mieliśmy.)*

Tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

I ostatnia uwaga: minister określi wzór planu inwestycyjnego. My rozesłaliśmy do państwa wytyczne do sporządzania planów inwestycyjnych. Otrzymujemy uwagi – dużo uwag spłynęło do nas z województw – i uważamy, że te wytyczne są wystarczające. Oczywiście, jeżeli będą pytania, uzupełniamy je tak, żeby województwa samodzielnie opracowywały takie plany. Wynika to z całej filozofii tego, że to województwa, w ramach swoich obszarów, tworzą wojewódzkie plany gospodarowania odpadami, i nie uważam, żeby narzucanie w tej chwili planu inwestycyjnego przez centralę, przez ministerstwo, było najmądrzejszym rozwiązaniem, żebyśmy my, z pozycji Warszawy, decydowali, ile ma być sortowni w danym województwie, czy ma

być spalarnia, czy ma być współspalanie, czy jeszcze inne rozwiązanie. Zostawiamy to województwom, mają one bowiem ogromną samodzielność, mają swoje możliwości, i uważamy, że tam to powinno powstawać. Dziękuję.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chciałabym zadać panu ministrowi pytanie w jednej zgłoszonej sprawie, a mianowicie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko. Jeżeli plan inwestycyjny ma być załącznikiem, to po co ocena oddziaływania na środowisko, skoro jest on jak gdyby odrębny? Tak?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Ja zrozumiałem z wypowiedzi, która tu padła, że mają być dwie oceny: i do załącznika inwestycyjnego, i do planu.

*(Głos z sali: No tak.)*

*(Głos z sali: To wynika z przepisu.)*

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dlatego pytam, jakie jest stanowisko.

*(Głos z sali: Tak jest zapisane.)*

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Nie, to jest...

*(Głos z sali: Wojewódzki plan z załącznikiem.)*

...wojewódzki plan z załącznikiem, potrzebna jest więc jedna ocena planu i załącznika inwestycyjnego, nie dwie.

*(Głos z sali: Trzeba to precyzyjnie zapisać.)*

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Proszę przypomnieć, który to był artykuł.

*(Głos z sali: Art. 3.)*

Art. 3.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Dyrektor Departamentu  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w Urzędzie Marszałkowskim  
Województwa Łódzkiego  
Ryszard Deluga:**

W art. 3 jest zapisane, że w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji itd. dodaje się pkt 4 w brzmieniu: „planów inwestycyjnych, o których mowa w art. 35a ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach”.

Uważam, że to powinniśmy wykreślić.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Nie możemy mówić wszyscy razem. Proszę włączyć mikrofon, przedstawić się i powiedzieć dokładnie, o co chodzi.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Beata Koło:**

Beata Koło, województwo łódzkie.

Stoimy na stanowisku, że jeśli plan gospodarki odpadami podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, a plan inwestycyjny jest załącznikiem, proponowany zapis art. 3 jest zbędny.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:**

Możemy to zmodyfikować w taki sposób, żeby była jedna ocena. Wydaje nam się, że każda modyfikacja jest dopuszczalna.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

*(Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga: Przepraszam, czy mogę dodać coś jeszcze na temat terminów?)*

Oczywiście.

**Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

Pozwolę sobie na mały komentarz, iż wygląda na to, że doświadczenia ministerstwa i doświadczenia samorządów województw są zgoła inne. My to przeszliśmy i wiemy. Ale ja powiem, że ustaliliśmy tu taki kalendarz i że biorąc pod uwagę wszystkie maksymalne terminy opiniowania, ministerstwo ma maksymalnie trzy miesiące na opiniowanie – dziękujemy za deklarację, rzeczywiście może się ona przydać – a gminy mają dwa miesiące. RZGW plus nasza praca w tym zakresie, zmniejszenie liczby poprawek i wędrowki na posiedzenie zarządu województwa – bo za każdym razem zmiany muszą być wprowadzone przez zarząd – to wszystko trwa w sumie pięć, sześć miesięcy. Jeśli chodzi o strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko, to najpierw ma miejsce opracowanie, opiniowanie, następ-

nie musi to być wywieszane, musi mieć określony termin itd. Założyliśmy, że na uzgodnienie z RDOŚ potrzeba na pewno trzech miesięcy, więc razem jest już prawie dziesięć miesięcy. Proszę pamiętać, że zgodnie z ustawą o odpadach zarząd województwa na miesiąc przed uchwaleniem tego przez sejmik musi to złożyć w biurze sejmiku, dochodzi więc następny miesiąc. Teraz, proszę państwa, następuje samo opracowanie planu gospodarki odpadami oraz jego weryfikacja. Oczywiście możemy formalnie ruszyć z tą całą historią, jeśli chodzi o opracowanie. Mówimy o zleceniu tego, a większość gmin i samorządów wojewódzkich będzie zlecać to wtedy, kiedy będzie ustanowione prawo, bo nikt nam nie zezwoli wydać złotówki na opracowanie, nawet na przeprowadzenie przetargu. Nawet wojewódzki fundusz, do którego sięgaliśmy po środki, nie ma takiego prawa – rozmawiałem z nim o tym – jeśli nie będzie zapisane ustawowo, że dokument jest elementem wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. A więc na przeprowadzenie procedury wyłaniającej oraz na samą weryfikację i na opracowanie planu potrzeba od pięciu do sześciu miesięcy. W sumie wychodzi nam siedemnaście do osiemnastu miesięcy i to możemy jeszcze uzupełnić na piśmie. Zakładając, że w ministerstwie skróciłoby się to o dwa miesiące, byłoby razem co najmniej piętnaście miesięcy.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

Z tego wynika, że gdybyśmy się dobrze sprężyli, Panie Ministrze, to znaleźlibyśmy jakiś termin pośrodku. Nie do końca 2015 r., ale może do września 2015 r. Rozpatrzmy tę uwagę, dobrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:**

Pani Senator, jeżeli mogę, to miałbym tylko takie pytanie: czy województwa są zainteresowane uzyskiwaniem pomocy z POliŚ na gospodarkę odpadami?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli są, to niech pomogą i zrobią wszystko, żeby te dokumenty mieć jak najszybciej, bo w 2017 r. będzie koniec następnego okresu. Taką mam uwagę.

**Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego Ryszard Deluga:**

Moja odpowiedź brzmi następująco: jesteśmy bardzo tym zainteresowani, ale nie chcemy pracować pod presją czasu. Taki jest przykład tworzenia poprzednich planów wojewódzkich. Panie Ministrze, w korespondencji, którą państwo prowadzili z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego w ubiegłym roku, jest deklaracja Ministerstwa Środowiska, że zmiana ustawy o odpadach, która miała dawać podstawy do opracowania planów inwestycyjnych, miała być poddana uzgodnieniom międzyresortowym zgodnie z har-



monogramem już w listopadzie. Dlaczego te opóźnienia mają miejsce kosztem tempa, którego się boimy? My się boimy tylko tego, żebyśmy nie przekroczyli terminu. Tego też nie rozumiemy. My chcemy, ale nie możemy pracować pod presją.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że są odpowiedzi częściowe, co do których jesteśmy prawie zgodni, może zupełnie zgodni, zobaczymy. Są to na razie uwagi, które będziemy jeszcze rozpatrywać i których zapis zaproponuje nam Biuro Legislacyjne.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Dziękuję.)*

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej materii?

Może pan Gintowt-Dziewałtowski, bo już dawno się zgłaszał?

Bardzo proszę.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Nie, ja się nie zgłaszałem, dopiero teraz zaczynam się zgłaszać.

Pani Przewodnicząca! Państwo Przewodniczący! Szanowne Komisje!

Nie wątpię, że podobna regulacja jest bardzo potrzebna i rzeczywiście pilna. Ale nie mam też wątpliwości, że projekt ustawy, który zostanie przez nas przygotowany, powinien mieć ręce i nogi, to znaczy powinien mieć sens i być zgodny z konstytucją. Ja mam wątpliwości przede wszystkim co do uzgodnień między przedstawicielami związku województw i ministerstwa. Tutaj rzeczywiście zalecałbym bardzo szybkie – można to osiągnąć w ciągu paru tygodni – konsultacje wzajemnych pomysłów i poprawienie ustawy w taki sposób, żeby spełniała oczekiwania tych, którzy są tym rzeczywiście zainteresowani i będą jej wykonawcami.

Pragnę zauważyć, że samorzady wojewódzkie, sejmiki, zarządy i marszałkowie nie są przełożonymi powiatów ani gmin. To są partnerzy. Przypominam odpowiedni przepis konstytucji, który mówi wyraźnie, że podstawową jednostką samorządu terytorialnego w Polsce jest gmina. To jest najważniejsza jednostka samorządu terytorialnego. Aplikantami w sprawach inwestycyjnych będą na ogół gminy. One będą wystawiać wnioski o realizację inwestycji, one będą zabiegać również o pomoc unijną. Sejmik musi doprowadzić do takiego kształtu uchwalanych przez siebie dokumentów, żeby były one zgodne z intencjami gminy. Niedopuszczalne jest wprowadzenie do ustawy przepisów poddających pod władzę administracji rządowej działalności jednostek samorządu terytorialnego w sprawach związanych z zadaniami własnymi gmin. To jest na pewno – nie ma tu wątpliwości – bardzo istotne naruszenie nie tylko Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale także wszystkich deklaracji, które Polska podpisywała, w tym również Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego.

Kto wpadł na taki pomysł? To nie jest tak jak w dyktaturach, że jeśli się ktoś nie zgadza, to ja mu każę. Trudno, samorząd ma prawo swobodnego wyboru. Ma również prawo do ryzyka i ma prawo do krzywdy, jeżeli chce ją sobie zrobić, ale żadne ministerstwo nie może samorządowi, w sprawach będących jego właściwością, nakazywać określonych działań. To jest nie do pomyślenia i nie do przeprowadzenia. Wydaje mi się, że, mając to na uwadze, powinniśmy jednak doprowadzić do tego, żeby tekst projektu ustawy, który niestety nie jest najwyższej jakości, został ponownie przereferowany, przepracowany przez przedstawicieli związku województw – zakładam, że będą oni reprezentować interes wszystkich samorządów, wszystkich korporacji – przedstawicieli ministerstwa, a jeżeli trzeba, to również przy udziale naszego Biura Legislacyjnego, które jest w stanie dopilnować porządku prawnego. Bardzo przepraszam, ale nad poprawkami, które były dzisiaj referowane w większości wypadków w sposób dla mnie niezrozumiały, nie da się dzisiaj pracować. Trzeba to przereferować jak najszybciej w interesie samorządów, ministerstwa i nas wszystkich. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Pan się zgłaszał? Bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Dariusz Matlak:**

Dariusz Matlak, Polska Izba Gospodarki Odpadami.

Nie podzielamy opinii pana senatora odnośnie do niekonstytucyjności tych zapisów. Wręcz przeciwnie, uważamy, że takie zmiany, zwłaszcza w zakresie programów inwestycyjnych, weryfikacji wojewódzkich planów gospodarki odpadami nie tylko pod presją Komisji Europejskiej, ale też od strony praktycznej, są konieczne. Myślę, że wszyscy przedsiębiorcy – nie tylko prywatni, ale również firmy komunalne – popierają uporządkowanie regionalnego systemu gospodarki odpadami. Tak samo uważamy za zasadne i konieczne wprowadzenie instytucji ponadregionalnej instalacji dla spalarni odpadów komunalnych. Oczywiście funkcjonowanie spalarni, nie tylko w systemie regionalnym, ale również jako instalacji ponadregionalnych, musi być zgodne z hierarchią sposobu postępowania z odpadami, o czym bardzo często inwestorzy zapominają. Zaproponowaliśmy więc w tym zakresie, w piśmie do komisji senackiej, jak również do Ministerstwa Środowiska, drobne korekty uściślające.

Na koniec chciałbym również poprzeć wniosek związku województw, który dotyczy obligatoryjnego upoważnienia ministra środowiska do określania sposobu i formy sporządzania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami oraz wzoru planu inwestycyjnego. Co więcej, uważamy, że do tej pory jednym z podstawowych mankamentów i problemów związanych z funkcjonowaniem wojewódzkich planów gospodarki odpadami i pewnych patologii w tym obszarze jest to, że brakuje określonych w przepisach podstaw i kryteriów wpisywania danej instalacji

do wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, uchwały wykonawczej czy przyszłych planów inwestycyjnych. Tak samo jasne, klarowne powinny być kryteria wykreślenia takiej instalacji. Te oraz inne wnioski i postulaty przedłożyliśmy państwu. Generalnie uważamy, że nowelizacja ta jest bardzo potrzebna.

Zwróciliśmy również uwagę na istotne wątpliwości, jakie zgłaszają nasze firmy w stosunku do zapisów dotyczących instalacji zastępczych. Zgadza się z wnioskodawcami, że funkcjonowanie instalacji zastępczych powoduje obecnie duże nieszczelności w tym systemie i że coś z tym trzeba zrobić. Co do zasady słuszne są zapisy, żeby instalacje te spełniały rolę instalacji awaryjnej na czas awarii instalacji regionalnej, jak również w wypadkach niedostatku instalacji, które mają status instalacji regionalnych. Obecnie większość funkcjonujących w kraju instalacji to instalacje zastępcze, musimy więc uważać, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, czyli żebyśmy, uszczelniając ten system, nie spowodowali zamieszania. Pewne obawy tutaj są, my je sformułowaliśmy w naszym wystąpieniu i prosilibyśmy o pochylenie się nad tym. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Zaręba. Bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” Krzysztof Zaręba:**

Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój”.

Generalnie można powiedzieć, że większość zmian jest zasadnych, ale niektóre sprawy budzą wątpliwości, których część była poruszana. Ja chcę nawiązać do wypowiedzi mojego przedmówcy i powiedzieć, że problem zniknął, ponieważ nie został zapisany. Nie ma instalacji zastępczych, bo już takiego pojęcia w tej noweli nie ma, są zaś instalacje przewidziane do zastępczej obsługi, a praktycznie są to instalacje regionalne, tylko sąsiednie. Pozostaje oczywiście pytanie, czy w tym województwie się one mieszczą, czy się nie mieszczą. W każdym razie gubi się szereg instalacji, które obecnie pracują, ponieważ instalacje regionalne, które są zapisane w planach, w większości nie istnieją. To są dopiero zapisy inwestycyjne, które są w większym lub mniejszym stopniu zaawansowane, ale praktycznie nie istnieją. Okres przejściowy w dochodzeniu do modelu, który sobie założyło ministerstwo, w ogóle nie znajduje odzwierciedlenia w tej ustawie, a powinny być tu zapisy, które w jakiś sposób rozwiązują problem istniejących już i działających instalacji. Efekt jest taki, że ponieważ komunalna gospodarka w województwach dąży do monopolizacji, bo to jest trend naturalny – wiadomo, chcą być jedyni na rynku – jest to prosta droga do zniszczenia wszystkich prywatnych instalacji, które już działają. W związku z tym myślę, że nie można przejść nad tym obojętnie i uznać, że w przyszłości się to jakoś utrzęsie, ale podejść do tego tak, że te instalacje mają prawo działać. Jeżeli bowiem dodatkowo w wojewódzkim planie nie zostanie ujęta taka instalacja, to odmawia się wydania pozwolenia na jej budowę, a jeśli

działa, to można nie dać pozwolenia zintegrowanego lub zezwolenia na przetwarzanie odpadów. I teraz pytam: jak się zachowa województwo, jeśli instalacja spełnia wszystkie kryteria, które ją uprawniają do otrzymania pozwolenia zintegrowanego? Powinna ona mieć prawo działania.

Wydaje mi się, że są takie wypadki, bo nawet Byś w Warszawie zainwestował w instalację bardzo okazałą, dobrą i sprawną, jest przykład firmy EKOM koło Kielc. Myślę, że to świadczy, iż może paść zarzut, że w pewnym fragmencie jest to nowela niekonstytucyjna, że gwałci prawo do swobody działalności gospodarczej, bo zmusza do zlikwidowania tego, co zostało zainwestowane, co jest majątkiem, co działa, a po wprowadzeniu wszystkich obostrzeń i wszystkich barier, które wynikają z tych zapisów, będzie to tak funkcjonować. Warto się zastanowić, czy nie powinno się dopuszczać do zalegalizowania instalacji wyliczanej jako wielokrotność 120 tysięcy zł, czyli jeżeli na przykład region ma 250 tysięcy zł, to z powodzeniem mieści dwie instalacje. Nie powinno być jednej... albo może być jedna, ale mogą być też dwie instalacje. Jeżeli jest 400 tysięcy zł, to mogą być trzy instalacje, ale województwo nie dopuści do tego, bo będzie tu chęć zmonopolizowania tego wszystkiego. Myślę więc, że trzeba zapisać w ustawie, iż taka możliwość będzie dotyczyła tego działania. Dotychczas stosowana była praktyka niedofinansowywania inwestycji ze środków publicznych. Jeśli inwestycje nie mieściły się w planie, to nie dostawały pieniędzy publicznych, ale pieniądze prywatne można było inwestować. Ta ustawa wyklucza taką możliwość. Ja nawet prywatnych pieniędzy nie mogę zainwestować, bo mi nie pozwala na to ta ustawa. To jest zapis, nad którym też trzeba się zastanowić, i tak to rozwiązać, żeby nie było takiej sytuacji, że sektor prywatny będzie zupełnie ubezwłasnowolniony. Obecny zapis budzi pewne wątpliwości co do konstytucyjności.

Myślę, iż warto zwrócić uwagę na to, że przy takiej monopolizacji w regionach będą obserwowane – ja to znam z własnej praktyki – przewymiarowanie, gigantomania, wręcz nadużycia finansowe, jeśli chodzi o wydawanie środków publicznych, czyli środków unijnych i z funduszy pomocowych. W związku z tym jest apel do pana ministra, żeby rzeczywiście kontrolować konkretne projekty inwestycyjne. Ja już bardzo długo walczę z inwestycją mechaniczno-biologicznego przetwarzania trzykrotnie przekraczającą koszt normalnej inwestycji, która w Polsce była wielokrotnie stosowana. Za zwykłą instalację mechaniczno-biologiczną zażyczył sobie 300 milionów zł. Można oczywiście wyliczyć sobie i 1 milion zł, jeśli wsadzi się do kosztorysu złote klamki i rozmaite kryształki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

Czy pan przekazał do nas te uwagi...

*(Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” Krzysztof Zaręba: Nie, nie przekazałem.)*

...i jakieś skondensowane propozycje? Bo to nam...

*(Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” Krzysztof Zaręba: Przekażę.)*

Bardzo proszę. Na piśmie, tak?

(Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Eko-rozwoj” Krzysztof Zaręba: Tak, na piśmie.)

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Proszę państwa, będziemy w takim razie zmierzać ku końcowi. Dzisiejsze posiedzenie nie jest ostatnie w tej materii, dlatego że musimy dokładnie przeanalizować wszystkie uwagi. Proponuję i ogłaszam to już dzisiaj, żeby nasze wspólne posiedzenie komisji było 4 czerwca – to jest

w dzień, kiedy i tak będziemy obecni, bo jest posiedzenie Zgromadzenia Narodowego – o godzinie, powiedzmy...

(Głos z sali: Przyjeżdża Obama, zaprosimy go.)

Proszę?

(Głos z sali: Zaprosimy Obamę.)

O godzinie 15.00 rozpoczyna się Zgromadzenie Narodowe, wobec tego może o godzinie 12.00 spotkalibyśmy się w składzie tych trzech komisji i wprowadzilibyśmy poprawki do tej propozycji noweli ustawy o odpadach.

Jeśli nie ma więcej uwag, to, Szanowni Państwo, zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 09)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii